

„Naszym zdaniem komornik Krzysztof Zabrał postąpił bardzo dobrze. Dał kilka szans Piotrowi, lecz ten je zmarnował. Za pierwszym razem nie zabrał mu wszystkiego, lecz dłużnik zamiast próbować zmienić swoje zachowanie, dalej zaciągał kredyty. Co najważniejsze, pożyczonych pieniędzy nie wydawał na nic, co dla każdego człowieka byłoby niezbędne do życia, tylko na używki. Powinien zgłosić się do specjalisty, aby walczyć z uzależnieniem i nie wydawać więcej pieniędzy. Jednak tego nie zrobił. Co prawda miesiąc miał być mroźny, lecz Naszym zdaniem, jeżeli Piotr Winny potrafił znaleźć pieniądze na używki, znajdzie je również na środki niezbędne do życia i przetrwania, czyli pożywienie i opał...” – tak chcielibyśmy, w chwili złości, odpowiedzieć. Ale nie możemy...

Działać należy na podstawie złożonego przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji oraz tytułu wykonawczego, wydanego przez sąd. Ponadto komornika ograniczają, albo żeby było „poprawnie politycznie”, jego pracę regulują przepisy prawa. Doskonale wiemy, że egzekucji nie mogą podlegać zapasy żywności i opału, gdyż są one niezbędne do zapewnienia optymalnych warunków dla dłużnika i członków jego rodziny (art. 829 Kodeksu Postępowania Cywilnego). Podobnie wygląda sprawa lodówki, gdyż zgodnie z nowelizacją Kodeksu Postępowania Cywilnego od 1 stycznia 2019 roku nie podlega ona już egzekucji komorniczej. Chyba, że dłużnik posiada kilka lodówek, albo ta będąca w gospodarstwie domowym ma wartość zdecydowanie przekraczającą standardową wartość nowych tego typu przedmiotów.

Dlatego uważamy, że pan komornik Krzysztof Zabrał nie postąpił słusznie. Emocje trzeba odłożyć na bok. *Privatorum conventio iuri publico non derogat.*